

Polska musi zreformować sądy

Reforma wymiaru sprawiedliwości była jedną z najbardziej oczekiwanych przez naród polski zmian ustrojowych i jedną z najdłużej odkładanych w Polsce po upadku komunizmu. System sądownictwa w III RP został odziedziczony bezpośrednio i de facto niemal w niezmiennym kształcie po systemie totalitarnym. Sądy III RP nie gwarantowały w efekcie tego, czego najbardziej oczekują obywatele – sprawiedliwości. Najbardziej wymownym przejawem zanurzenia wymiaru sprawiedliwości III RP w PRL było zapewnienie faktycznego immunitetu ludziom, którzy dopuścili się najcięższych zbrodni, w tym morderstw i tortur, w czasach PRL. W bardzo wielu wypadkach wymiar sprawiedliwości chronił też groźnych przestępców kryminalnych, nie wyłączając brutalnych morderców.

Brak demokratycznej kontroli nad systemem sądowniczym spowodował powstawanie patologicznych uwikłań, które wystawiały fatalne świadectwo prestiżowi zawodu sędziowskiego. Głośne przypadki przestępstw dokonywanych przez sędziów lub ich uległości politycznej gorszyły opinię publiczną, ale pozostawały bez konsekwencji. Środowisko sędziowskie nie wytworzyło żadnych mechanizmów samooczyszczenia. Na te niedomagania systemu sądownictwa wskazywali nawet ci, którzy dziś sprzeciwiają się zmianom z powodów czysto politycznych.

Przez losowe przydzielanie spraw nowa reforma usunęła mechanizm umożliwiający wpływanie na orzeczenia sądów. Reforma Krajowej Rady Sądownictwa wprowadziła mechanizm demokratycznej kontroli środowiska sędziowskiego, zmniejszając możliwości kumoterstwa i pozamerytorycznych kryteriów awansowania. Podjęte zmiany dokonane zostały zgodnie z polską konstytucją i zasadami demokracji. Żaden sędzia w Polsce nie jest dziś w swej pracy zależny od woli polityków, choć przypadki takie zdarzały się przed reformą.

Wzywanie instytucji międzynarodowych czy wręcz innych stolic do wywierania nacisku na Polskę w sprawach ustroju sądów kłóci się z szacunkiem dla niepodległości państwa i woli polskich obywateli. Niska jest zwłaszcza wiarygodność apeli w sprawie Sądu Najwyższego ze strony polityków, którzy czynnie uczestniczyli w systemie opresyjnego reżimu jakim był PRL¹. Polska musi zreformować sądy, by zapewnić prawidłowy rozwój społeczny i gospodarczy. Wolny od obciążeń związanych z brakiem rozliczeń z komunizmem. Demokratyczna reforma sądów jest jedyną gwarancją zapewnienia w Polsce praworządności.

¹ Aleksander Kwaśniewski, Włodzimierz Cimoszewicz, Leszek Miller, Marek Belka, Andrzej Olechowski, Dariusz Rosati, Adam Rotfeld

Pod listem podpisali się:

1. Czesław Bielecki
2. Piotr Duda
3. Stanisław Fudakowski
4. Andrzej i Joanna Gwiazdowie
5. Wiesław Johann
6. Jan Kelus
7. prof. Andrzej Kisielewicz
8. Andrzej Kołodziej
9. Ewa Kubasiewicz
10. Irena Lasota
11. Romuald Lazarowicz
12. Antoni Libera
13. Andrzej Michałowski
14. Kornel Morawiecki
15. Marek Muszyński
16. Bogusław Nizieński
17. prof. Andrzej Nowak
18. Czesław Nowak
19. Jan Olszewski
20. Zofia Romaszewska
21. Andrzej Rozpłochowski
22. Jarosław Marek Rymkiewicz
23. Stanisław Wądołowski
24. Bronisław Wildstein
25. Tomasz Wójcik
26. Krzysztof Wyszkowski